

Go

Niedziela.

Jutro, ŚŚ. Marta i Serafina.
Pełnia.

Cesarz i Samowładca Wszec Rossji Król Polski, etc.
Objawiamy niniejszem, że gdy w skutku wzajemnego porozumienia między Nami i N. Królem Pruskim, obustronni Pełnomocnicy Nasi zawarli i podpisali w Berlinie 8 (20) Maja 1844 roku, Konwencja względem wzajemnego wydawania dezertów i zbiegów, która to Konwencja co do słowa brzmi następnie: *W Imię Przenajświętszej i Nierozdzielnej TRÓJCY*. Ponieważ już upłynął czas Konwencji Kartelowej, zawartej dnia 17 (29) Marca 1830 r., pomiędzy N. CESARZEM Wszec Rossji Królem Polskim a N. Królem Jmcią Pruskim, a prztem okazało się, iż niektóre urządzenia tejże Konwencji, wymagają rozwinięcia i większej jasności, inne zaś nie odpowiadają już teraźniejszym stosunkom; Najjaśniejsze Strony uznały potrzebnem zawrzeć nową Konwencję Kartelową i w tym celu mianowali Pełnomocników. Iako to: N. CESARZ Wszec Rossji Król Polski: Pana Hr. *Meyendorff*, Swego Tajnego Radcę i Szambelana, Pośła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego przy N. Królu Pruskim i przy J. K. M. Wielkim Księu Meklembursko-Szwerynskim, Kawalera wielkich Krzyżów Orderów Rossyi: Orła Białego, Ś. Włodzimierza 2ej kl., Śej Anny 1ej i 4ej kl., Ś. Stanisława 1ej klasy, tudzież Orderu Prusk: Orła Czerwonego z brylantami. A N. Król Pruski: Pana Hanc. Udyka Wilh: Baro: *Fulow*, Swego Ministra Gabinetu i zagranic: *Antersów*, Kawalera Wielkiego Krzyża Orderu Prusk: Orła Czerw., Kawalera Orderów Rossyi: Ś. Alexandra, Śej Anny 1ej kl., Ś. Stanisława kl: 2ej z gwiazdą i Ś. Włodzimierza 4ej kl.; Kawalera W. Krzyża Austriack: Leopolda; Orderów: Zasługi Cywil: Bawarsk:, Gwelfów Hanowersk:, Ludwika Wielkiego Xzłta Heskiego, Komandora Orderu Sokoła Białego W. Xzłta Saskiego, W. Krzyża Lwa Niderlandz:, Leopolda Belgijskiego i Wielkiego Orderu Turckiego Nichani Itihar; którzy po zamienieniu pełnomocnictw swoich i znalezieniu onych w dobrej i przynależnej formie, zawarli i podpisali Konwencję Kartelową. brzmiącą co do słowa iak następuje: Art: 1. Niniejsza Konwencja ma iacią być wykonaną w 4ry tygodnie po wymianie ratyfikacji, ściać się ma: a) do wszystkich tych, co zbiegła ze służby czynnej którekolwiek z obustronnych wojsk, oraz i do rzeczy wojskowych iakieby anieli z sobą, mianowicie: koni i ich rekwiizytów, broni, ubioru; podobnie i do tych, którzy otrzymawszy uwolnienie pod tym iedynie warunkiem, iż na pierwsze powołanie stawią się do służby czynnej, iuz z tego względu należą do rezerwy; b) do wszystkich tych, którzy w dług

praw Mocarstwa które opuścili z zamiarem, lub bez zamiaru wrócenia, są obowiązani chociażby do późniejszej służby wojskowej; c) do tych, którzy popełniwszy zbrodnie w jednym z 2ch Mocarstw, zbiegli do drugiego, w celu uchronienia się od poszukiwań sprawiedliwości i zasłużonej kary. Jeżeli osoby wzniakowane w poprzedzającym artykule, pod literą c, schwytane będą w mundurze, jeżeli przy nich znalezione zostaną inne rzeczy należące do rządu lub wojskowi, czyli w ogółności, jeżeli nie ulega wątpliwości, że są zbiegami z służby wojskowej drugiego Mocarstwa, wówczas będą natychmiast i bez poprzedniego dopomnienia się Mocarstwa tego, przytrzymanymi i od prowadzeni z znalezionej przy nich rzeczami wojskowymi, do granicy rozdzielałej oba Państwa, dla wydania ich Władzom właściwym, do odbioru ich przeznaczonym. Co do osób, których zbiegostwa nie jest jawnem, ale stałe się wiaropodobnem, w skutku ich własnych oświadczeń, albo szczególnych okoliczności, Władze wojskowe lub cywil, powziąwszy wiadomość o miejscu ich pobytu, przedsięwzją natychmiast potrzebne środki ku zapobieżeniu ich ucieczce. Rozkazą następnie spisać z nich wywód słowny i zakomunikują go Władzom wojskowym prowincjonal: 2go Mocarstwa, które wówczas wyrzekną, czyli obwiniony zbiegi istotnie lub nie; poczem, gdy się okaże zbiegłym, wydanym im będzie iak wyżej wzniakowano. Osoby wymienione w artykule pod lit. b. nie będą przytrzymane i wydane, tylko na wyraźne żądanie, które w każdym szczególnym przypadku uczynią właściwe Państwa do którego te osoby należą. Art. 3. Wydanie ludzi, o których mowa pod literami a. b. artykułu 1go, nie nastąpi wszelako, jeżeli ci przed udaniem się w kraj, z którego naostatku zbiegli, albo w nim służbę przyjęli byli poddani Mocarstwa, do którego się schronili w chwili zbiegostwa i jeżeli stosunki w których się z tego względu znajdują, nie były zniesione podług form prawami tegoż Mocarstwa przepisanych. Ale w takim nawet przypadku, tak konie iako i rzeczy wojskowe, iakieby ci w czasie zbiegostwa unieśli z sobą, oddanemi będą. Podobnież jeżeli zbieg należący do 2ch klas powyższych, stał się winnym iakowego wykroczenia w kraju, do którego schronił się, wydanie jego będzie odmówionem, tak długo dopóki nie wycierpi kary wskazanej prawami tegoż Państwa. Nakoniec w przypadku, gdzie przytrzymanie i wydanie osoby nastąpić może tylko na wezwanie, (iako to postanowiono w art. 2m. mianowicie co do zbiegów nieuczynalnych za takich) jeśli od czasu zbiegostwa lub ujęcia iakowej osoby lat 2 upłynię, Mocarstwo o wydanie onej wezwane, uczynić temu zado-

szyć nie będzie w obowiązku. Art. 4. Znoszenia się przewidziane artykułem 2m co do osób podejrzanych o zbiegostwo ze służby jednej z Wysokich Stron umawiających się, czynione będą ze strony Rosji i Polski do Jenerała Dowodzącego w najbliższej Prowincji Pruskiej, ze strony zaś Pruss do Dowodcy Naczelnego i Oficerów wyznaczonych do wydania zbiegów; wezwania ścigające się do osób wzmiankowanych w artykule 1m pod literą b, czynione będą ze strony Rosji i Polski do najbliższej Reicencji prowincjonalnej Pruskiej, ze strony zaś Pruss do Władz wojskowych i cywilu: Rosyjskich i Polskich najbliższych. Art. 5. Gdyby się zdarzyło, iż któkolwiek przed zbiegostwem ze służby jednej, lub z tej z Wysokich umawiających się Stron, już dawniej był zbiegł z wojska innego Monarchy, lub innego Rządu, z którym jedna z umawiających się Stron zawarła także Konwencję Kartelową; zbieg takowy równie zwróconym będzie wojsku, które ostatecznie porzucił. Art. 6. Zabrania się wyraźnie Władzom wojskowym i cywil: przyjmować wzajemnie do służby wojskowej lub cywil: swojego Monarchy, kogokolwiek, którego zbiegostwo ze służby wojskowej 2go Kraiu nie jest wątpliwem, a nawet chociażby wiaropodobnem było. Nie dozwolą one przejścia przez granicę żadnemu Podoficerowi ani żołnierzowi z wojska Mocarstwa ościennego, jeżeli nie będzie opatrzonym w paszport lub uwolnienie od służby, udzielone przez Dowódcę, lub komenderującego korpusem, do którego należy. Każdy, kto nie posiadając takowego paszportu lub uwolnienia od służby zostałby odkryty przez swoją właściwą Zwierzchność lub jej był doniesionym, przez jej podwładnych, i którzyby zewnętrzne znaki lub okoliczności czyniłyby podejrzany o należenie do wojsk drugiego Mocarstwa, będzie natychmiast przytrzymanym ze wszystkimi przy nim znalezionemi rzeczami, a po stosownem wybadaniu go na piśmie, postąpićco z nim będzie wedle przepisów art. 2go. Art. 7. Wyokie umawiające się Strony użyją środków, aby wezwanie o wydanie osób do Władz ich czynione, pśpiesznie i rzetelnie uskutecznianemi były. Wrazie nawet gdyby osoby, o wydanie których rasło wezwanie, miały być w tym pośrednim czasie przejęte do służby Mocarstwa, na którego znajdują się ziemi, okoliczność ta żadnego w niczem nie będzie mieć wpływu na zobopólne zobowiązanie się z niniejszego wynikające artykułu. Art. 8. Jeżeliby zachodziły wątpliwości jakie, względem rzetelnej istoty iakiejkolwiek okoliczności w wezwaniu przywiedzionej, wątpliwości takie, wyjąwszy przypadki wymienione w art. 3m, nie mogą służyć za powód do odmówienia wydania. Art. 9. Przy wydaniu zbiega lub innej osoby do służby wojskowej obowiązanej, nie tylko powinien być zawsze i bez wyjątku, dołączony wywód słowny, sporządzony celem wykrycia przyczyn przytrzymania i wszelkich towarzyszących temu okoliczności, ale nadto, jeśli należy do

rzędu tych, którzy wedle art. 2go powinni być wydani z urzędu, rzeczy wojskowe, co posłużyły do wykrycia jego zbiegostwa, będą natychmiast z nim razem oddane. Jeżeli zaś przeciwnie, osoba należy do rzędu tych, które tylko w skutek poprzedniego zloszenia właściwych Władz wojsko: lub szczególnych żądań wydanemi być mają, naówczas, dla uchylenia wszelkiej wątpliwości, czyli wydanie jego zgodnem będzie z zasadami, ustanowionemi niniejszą Konwencją, żądanie dotyczące się jego, będzie przedstawiane w oryginale lub w poświadczonym odpisie przysłanem wydaniu zbiega. Art. 10. Stacje pograniczne dotąd przeznaczone do wydawania i przyjmowania ciągłego zbiegów i innych osób, nadal też same zachowują przez znaczenie, dopóki właściwe Władze nie ułożą między sobą zmian w tym przedmiocie. Urzędnicy, obowiązani odbierać w takich miejscach wydane sobie osoby, mianowani będą przez Władze wojsk: lub cywil: odpowiednie Władzom 2go kraiu, a to stosownie iak wspomnieni Urzędnicy należeć będą do wojsk: lub cywil: stanu. Art. 11. Za każdego zbiega lub osobę należącą do służby wojsko:, kosztu utrzymania opłacane będą po 7½ kopieiek monety srebr: Rosyjsk: czyli 2 i pół srebr: groszy Pruskich dziennie, licząc od dnia przytrzymania następnego w celu wydania go, bąc z urzędu, bąc na wezwanie. Jeżeli zbieg wprowadził z sobą konia służbowego, pobierano będzie za takowego dziennie, licząc od czasu wymienionego wyżej po 2 garce owsa i 8 funtów siana, iako też i potrzebną słomę. Furaż ten opłacany będzie za każdym razem, podług ceny bieżącej w najbliższem mieście. Wydanie zbiega nastąpić powinno najdalej w dni 8 po jego przytrzymaniu, które ma być wykonane natychmiast, gdy zbieg odkrytym zostanie, kosztu jego utrzymania równie uiszczane będą z jednej i drugiej strony, na przeciąg czasu 8 dniowy, wyłączając przypadek, gdyby z powodu oddalenia miejsca, gdzie zbieg został przytrzymany, lub też dla innych dostatecznie udowodnionych okoliczności, wydanie onego Władzom właściwym, koniecznie nad czas wyżej wskazany przedłużonem być musiało. Jeżeli skutkiem choroby zbiega, tenże w szpitalu pomieszczony został, koszt zjad wynikający uiszczony zostanie przez Rząd upominający się licząc po 10 i pół kopieiek monety sr: Rosyjsk: czyli 3 i pół sr: groszy Prusk: dziennie, za cały czas sa- trzymania w szpitalu zbiega w mowie będącego. Art. 12. Jeżeli oprócz zbiega samego, ujęty także zostanie koń służbowy, wprowadzony przez niego, i koń ten będzie oddanym kraiovi, do którego należy, osoba doniesieniem swoim do ujęcia konia przyczyniająca się, otrzyma od kraiu, któremu wydanie uskutecznione będzie, wynagrodzenie 6ciu rubli 70ciu kop: monety sr: Rosyjsk: czyli Talarów Prusk: 7 i pół. Art. 13. Celem uiszczenia bez zwłoki takowej nagrody iako też i kosztów utrzymania, wyrażonych w artyk: 11, które, w żadnym przypadku zwiększone być nie mogą, Wy-

sokie, umawiające się strony każą powierzyć Urzędnikom wyznaczonym na Stacjach pograniczy: do odbioru zbiągów, pewną kwotę pieniężną, z której wspomnieni Urzędnicy, przy wydaniu sobie zbiega, osoby należące do wojska, iako też i konia, wypłacać będą tak kosztą utrzymania, tudzież wynagrodzenia za przytrzymanie konia a to stosownie do rachunku podanego przez Urzędników 2go kraju, z którego wydanie go nastąpi. Jeżeli takowemu rachunkowi myłność zarzucano, co jednak przypuścić trudno, skoro cena i koszt utrzymania oraz wynagrodzenia wyrażone są oznaczone, to przecież należność rachunkiem wykazaną powinna być zapłaconą, a wątpliwość w tym przedmiocie później rozstrąsioną zostanie. Wyłączony jest z tego przepisu jeden tylko przypadek, to jest gdy nie będzie dopełniony artykuł 9ty dotyczący się wydania, wraz z zbiegiem rzeczy Skarbu: na nim należonych, lub też, gdy nie będzie w pierwopisie, albo poświadczonym odpisie złożone wezwanie o zwrot; w których to razach, ani nagroda, ani koszt utrzymania zapłacone nie będą. Art: 14. Gdy zbiegi i osoby do wojska należące nie mogą zaciągać długów, iakieby kraj, do którego należą prawnie uiszczac był obowiązany, takowe przeto długi, gdyby zaciągnięte były, nigdy przy wydawaniu zbiegów nie będą przedmiotem rozstrząsań pomiędzy Władzami obu Moarstw. Jeżeli osoba w czasie pobytu w kraju, który ją wydała, zaciągnęła zobowiązania się względem prywatnych, których, z powodu że zostaje wydaną, uiszczyć nie może; wówczas stronie mającej pretensją wolno udać się z swoimi prawami do Władz właściwych kraju, do którego tej dłużnik należy. Podobnie, i o zbieg, lub osoba należącą do wojska, w chwili gdy wezwanie onich jest uczynione, znajdując się przyaresztowani, za zaciągnięte zobowiązania się względem prywatnych; kraj, do którego uczynione jest wezwanie, nie przestaje być przeto do bezwłocznego wydania zbiegów obowiązany. (Dalszy c. nastąpi).

Wczoraj w Kościele XX. Kapucynów w obce Rodziny, licznych Przyjaciół i życzliwych Zasiomych, odbył się obchód zasłużenia szczerj Pary, W. Tomasza Czaban tutejszego Obywatela, z Panną Joanną Błaszczyńską Córką Właściciela domu, b. Sędziego Trybunału handlowego Gub: Mazi: — Dla ciągle zachmurzonego Nieba, Komety teraz pokorniejącej się, datąd u nas nie można było widzieć; dopiero d. 26 b. m. w nocy, po raz pierwszy widziano ją z tutejszego Obserwatorium w konstellacji Wolarza między gwiazdami Delta i Eta, obok Korony północnej. W ławecie Kometa pokazuje się w postaci obłoczku białego, w środku z iądnem dość jasnym i wyraźnem. D. 26 b. m.

o godz: 10 m. 29 sek: 37 wiecór, położenie jej było: co do wznoszenia prostego 223 stop: 23 min: 50 sek.; co do zboczenia północnego 34 stop: 13 min: 47 sek.: Bieży ona wstecznie, to jest od wschodu na zachód i dość szybko, gdyż w ciągu 19 dni, przebiegła na Niebie łuk w kierunku równika 24 stopnie 6 minut; a w kierunku południka 12 stopni 1 minut. Zbliża się coraz więcej do słońca i do równika. Następne obserwacje okażą czy ta Kometa jest nową, czy też dawniej już uważaną. — Widok wylewu Wisły trwa jeszcze. Wczoraj do południa wysokość była stop 22 cali 9, potem zaczęła nieco opadać; (dziś rano jest stop 22 cali 4). Mnóstwo mieszkańców ulic nadbrzeżnych rzeki, wywodziło się iessze z mieszkań swoich, wywoząc pościel, bieliznę, odzież i różne sprzęty. Członna krążyły na wszystkich tych punktach. Wszędzie rozstawiona Policja i straż pilnowały porządku i bezpieczeństwa rzeczy. JO. Xię NAMIESTNIK i inne Władze zwiedzały kilkakrotnie miejsca dotknięte powodzią. Przez cały dzień rozwożono żywność tym którzy mieszkań swych opuścić nie mogli dla posilania się w mieście. I od strony ulicy Czerniakowskiej rzeka wylała znacznie. Onegdaj czółno na którym przeprawiało się 19 osób z Pragi, przewróciło się, i wszystkie te osoby wpadły w Wisłę; za udzieleniem jednak spiesznej pomocy, zdołano wyratować 9 osób, reszta zaś w nurtach ricki śmierć znalazła; to jest: Kozak, tutejszy Rzeźnik, 5 włóścian i 3ch Starozakonnych. — Komitet wsparcia mieszkańców wylewem Wisły dotkniętych. Zaraz z chwilą uorganizowania swego, Komitet rozpoczął czynności swoje. W celu zapewnienia potrzebnych wpływów, do zbierania składek wezwani zostali wszyscy Członkowie Komitetu, oraz Opiekunaki Towarzystwa. Uczyniono do wszystkich Władz Rządowych zaproszenie o zarządzenie zbierania składek pomiędzy Urzędnikami, nadto uproszono Cechy i Zgromadzenia Rzemieślnicze o zbieranie pięciędzy i artykułów żywności. Prócz Sklepu Ubogich i R-dakcji Kurjera, składki przyjmowane są w mieszkaniach Członków Towarzystwa. Ref: St: Wernera, Ant: Fraenkla, Józefa Köhlera i Smoczyńskiego. Wpływy składek postępują. JO. Xię NAMIESTNIK nadesłał rozczyl wczoraj do rozporządzenia Komitetu zł. 3,000;

ogół funduszu zebranego wynosi zł. 6,131 gr. 10; pierwsze wydatki zł. 2591 gr. 18; w zapasie jest chleba do 1,000 bochenków; pomoc Lekarska zapewnioną została; Szpitalu Sgo Rocha i PP. *Marcinkanek* przygotowały miejsca dla chorych. W Sobotę z rana Opiekunowie Cyркуłowi rozdawali żywność mieszkańcom wszelkich wyznań w Cyрку: I, II, IX, X, i XI; do *Pragi* wysłano zł. 500 i 382 bochenków chleba na zaspokojenie natychmiastowych potrzeb. Sale na pomyślenie ludności bez przytulku, przygotowano w domu *Instytutowym*, w zabudowaniach *h. Domu Zdrowia*, oraz w Sali Ochrony na *Nowem Mieście*. W gmachu *Instytutowym* nocowało z *Piątku* na *Sobotę* osób 49, dzieci 29; w *Domu Zdrowia* osób 210; do Sali Ochrony na *Nowem Mieście* schroniło się kilka Familij i ciągle jeszcze przybywają. Członkowie tamże dozorujący czynią starania o urządzenie dogodniejszego na ten cel pomieszczenia. W *Sobotę* w gmachu *Instytutowym* otrzymało żywność ciepłą 411 osób, 106 Starozakonny rozdziano wiktuały stosowne. Dla *Nadwiślan w Warszawie* rozesłano przesiła 200 bochenków chleba, oprócz zakupionego przez 5 Opiekunów Cyркуłowych z funduszu na ten cel udzielonego. Do dziś dnia wysyła się do *Siekierek* 100 bochenków chleba, na *Pragę* i *Saską Kępe* 300 i do *Polkowa* ilość stosowną. W Instytucie Towarzystwa przygotowuje się obiad zwyczajny na osób 300, a oprócz tego kosztu 10. Xcia *NAMISTNICA* obiad tak zwany *5-cio-groszowy* na osób 100; na *Ordynackim* zaś na osób 300 gdzie wyznaczone od S. KAZIMIERZA Siostry *Milosierdzia* posługę swoją zapewniły. Tamże przygotowuje się obiad dla osób wyznania *Mojżeszowego*, przez Starozakonnego przyrządzony. Kończąc to sprawozdanie z pierwszego dnia działań swoich, Komitet wyraża wdzięczność przewodnikom którzy bezpłatnie pomagali biednym mieszkańcom Cyрку: II. w przewożeniu ich osób i mienia na miejsca bezpieczne, oraz Starozak: *Fajchenfeld* Nancz: Szk: Rab: i *Winnawer*, którzy zaraz w pierwszych chwilach nadstawili, pierwszy baryłkę, a drugi 10 garcy wódki. — Wczoraj w Redakcji Kurjera dla uszkodzonych powołał *Nadwiślanów* złożyli: Redakcja Kurjera zł. 150; *F. Grasow* zł. 50, *N. G.* zł. 20; *W. A.* zł. 13 gr. 10; *T. S.* zł. 20; *K. D.* zł. 6 gr. 20;

Urzednicy wydziałów pozostałych po b. Komisji Wojny zł. 206 gr. 10. Na intencją W. S. o szczyśliwe rozpoczęcie nowego zawodu, złożono dla biednych nadwiślan zł. 2; St. złożył zł. 100 dla niezsześliwych nadwiślan, to jest: mężczyzny i dziecią zapelniać, a Kobiety do w pół obciążonych znajdujących się na dachu, trzymając się kominów. Ustąpione przez *Zduna M. D.* na robocie w domu pod Nr 23 i 24, zł. 6, i od *J. K.* zł. 7 gr. 19, dla dotkniętych webraniem Wisty. Wśród licznych zapisów, wszystkich zasłużonych *Sług*, i dobroczynnych zakładów na celu mających, s. p. *Marja z Hr. Przedsiedziech* *Hr. Tyzenhaus* przeznaczyła jeszcze na ubogich zł. 400, które jako *Exekutor* ostatniej Jej woli, na rzecz prawdziwie niezsześliwych mieszkańców Warszawy, teraźniejszą powodnią dotkniętych, złożyć pospieszam. *Jan Dziekoński* — *Portrety Daguerotypowe Fryderyka Danner*, na *Kanonji* Nro 85 i 6. W ostatnich czasach odkryty został w Paryżu przez *PP. Daguerre* i *Lefevre* zupełnie nowy system wykonywania fotograficznych obrazów. Wykonane podług nowego wynalazku portrety, są daleko wyraźniejsze i piękniejsze niż dotychczasowym sposobem skuteczniane. Ale gdy ten system nadzwyczajnej i ciągłej wymaga wprawy, postanowiłem kilka godzin codzień tej sztuce poświęcać, i z tego względu zawiadamiam Panów, którzyby chcieli mieć swoje portrety, że w godzinach od 6tej do 12tej w południe, portretować będę po zł. 10 jeden wizerunek, co stanowić tylko będzie zwrot wyłożonych przeze mnie kosztów. Od 12tej zaś do 7ej po południu, wykonywać będę portrety po dawniejszych zwyczajnych cenach. W powyższych na wprawę poświęconych godzinach, otrzyma każdy ten rodzaj portretów iakie w Księgarni u *PP. Spiess* i *Komp.* przy uli: *Senat*: widzieć można. *Fryderyk Danner*. — W Pensji wyższej męskiej utrzymywanej przeze mnie, nowy rok szkolny rozpoczyna się z dniem 1 Sierp: r. b., o czym mam honor zawiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, którzy pragną umieścić swe Dzieci w rzeczonym Instytucie. *M. Putz*, utrzymujący Pensję wyższą męską Nro 556 dom *Dikerta*, od ogrodu *Wód Mineralnych*, na dole. — Skład *Sukna S. A. Fraenkla* przy ulicy *Bieleńskiej* pod Nr 602, między hotelami *Krakowskim* i

Lipskim eksystujący, wyprzedaje się, gdzie tak Sukka. Pół sukna iako i Kortów w rozmaitych kolorach i gutuokach, po cenach znacznie niższych iednakże stałych, nabyć można. Wchód do tegoż Składu, jest wszedłszy do bramy, na lewo. — Donieśliśmy w naszym piśmie, że wyjdzie z druku poema historyczne *Witold nad Worskłą*, dajemy, że w tymże tomie będą *Pieśni ludu z nad dolnego Niemnu*, charakteryzujące ów naród, który ie po dziś dzień śpiewa. Pieśni te są, rzec mory ie po dziś dzień śpiewa. Nie są to Krasna, patryarchalnej niewinności. Nie są to Krasnowiaki nasze nieraz płocze. We wszystkich pieśniach nie znajdziesz żadnego wyrazu obraźliwego skromność. Prostota uprzejma, iak P. *Wisniewski* powiada, z godnością w nich się iednoczy. Każdy wiek, każdy stan, Dziewica niedorośła, Matka przykładowa, z lubością i pożytkiem moralnym, czytać ie będą, bo w tych pieśniach jest skład uczuć serc rodzicielskich światłością niezarażonych, serc pierwiastkową czystością oddychających: sama w nich miłość iest nie ziemską. W końcu będzie krótka historyczna wiadomość o Żmudzi, o iej ięzyku i pieśniach. — Dyrektor Instytutu położniczego zawiadamia, że Niewiasty od lat 18 do 30 wieku, mogą być przyjęte na Uczennice szkoły położniczej; w tym celu winne są okazać metrykę lub książkę legimacyjną dla udowodnienia wieku swego, złoty świadectwo stwierdzone przez władzę policyjną przyzwoilem prowadzeniu się; tudzież, iż żadna w przyjęciu ich niezaszkodzi przeszkoda. Niewiasty także mają umieć czytać i pisać, mieć zdrowie czerstwe, być wolne od chorób lub przywar fizycznych innem osobom wstręt czyniących, mieć dobry wzrok, słuch, rękę szczupłą i niezgrubiałą. Zapis na uczennice szkoły położniczej zaczyna się od połowy Sierp: do 1go Wraes: r. b., zgłaszające się później, winę nieprzyjęcia sobie same przypisują. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta r. sr: 1 k: 89 (zł. 12 g. 18). Pazenicy r. a. 3 k. 59 (zł. 24 gr. 20). Jęczmienia r. a. 1 k. 20 (zł. 8). Owsu r. s. 1 k. 17 (zł. 7 g. 24). Słomy centnar 100-funtowy, kop. 30 (zł. 2). Siana centnar 100-funtowy kop. 70 (zł. 4 gr. 20). Kartofli korzec kop: 56 (złoty 3 gr. 22). Garniec Okowity podług Probierza stumiarowego

78° czyli proby 10 Magiera, kop. 78 (zł. 5 gr. 6). Szumowski garniec podług Probierza 46³/₄ czyli 6tej proby Magiera, k: 46¹/₄ (zł. 3 gr. 2¹/₂). — W celu ułatwienia oddawna pożądanej komunikacji między Obozem Powązkowskim a M. Warszawą, z dniem dzisiejszym zaczynają kursować *Omnibusy* kryte, zwane Strjnkellerki, codziennie i cogodzina, od 9ej rana do 9ej wieczorem, a mianowicie odchodzić będą z Warsz: o godz: 9, 11, 1, 3, 5, 7; a z Powązek o godz: 10, 12, 2, 4, 6, 8. Miejsce wsiadania w Warsz: przed Teatrem; a w Powąz: (Izabela zwanych) przed Restauracją. Cena miejsca od osoby zł. 1, i tyleż napowrot. Płaci się przy wsiadaniu. — Wesołej w Wielkim Teatrze, po *Kontrabandzście* przywołani, J. Pani *Rywacka* i J. P. *Dobroski*.

W skutek ciągłych ulewów i deszczów wielka klęska dotknęła zachodnią część Powiatu *Stanistawowskiego*, a między innemi, mało znaczna rzeczka *Bzurna* porzywała wszystkie stawy i groble nad nią leżące, zabrała młyny, mosty, zatopila łaki, porwała siana skoszone, zamuliła łany zbożowe i zniszczyła nadzieję zbioru tegorocznego na wielkiej przestrzeni, počawszy od majątku *Czermy* aż do ujścia tej strugi w rzekę *Długą*. Ostatnia rzeczka także znacznych nieszczęść stała się przyczyną; największe szkody poniosły majątności: *Czarna*, *Gołdziówka*, *Łęka*, *Pustelnik*, *Hojny*, *Małków* i *Kubki*, gdzie znakomity ogród wiele ucierpiał, prośaj tamie niemal cały zgubiony, młyny powywracane, słuszy zerwane, była dużo utonęło; następnie *Okoniew*, *Zabraniec* i inne okoliczne włości; od pamięci ludzkiej podobnych powodzi tam niedoznawano. *Mińsk* także znacznie uszkodzony został, równie iak pod *Kobyłą*.

Anglja. — Robotnicy w fabrykach wyrobów bawełnianych w *Bolton*, którzy zagrozili zaniechaniem robót iedli praca nie będzie im podwyższoną o 10 procent, poiednali się teraz z swoimi pryncypałami i otrzymali podwyższenie 5 procent. — W *Huston* w Ameryce pożar zrzucił szkody na 300,000 dolarów, a w *Bostonie* na 100,000 dolarów.

Francja. — 18go b. m. otrzymano bliższe szczegóły o potyczce z *Marokanami*. Ci, których uważano iuż za zupełnie rozbitych, nagle w 4000 (między nimi 3000 wojsk regularnych) ukazali się

zawoju i zniewolili Francuzów do walki. *Abdelkader* uważany za wygnanego i zbiegłego, znajdował się między Marokanami, uciekając jak nieprzyjaciela utrudzać bez przyjęcia bitwy walczącej. Skoro tylko Francuzi przystępowali do kroków zaczepnych, Marokanie poszli w rozsypek, może aby nasłuchiwać za poduszczeniem *Abdelkadera* wrócić. Nowa ta potyczka była na ziemi marokańskiej: w okolicy *Uszdy*. Podczas gdy *Abdelkader* tak utrzymywał nieprzyjaciół między pokoleniami marokańskimi, a wojskiem francuskim, rozszalała się wieść o załatwieniu całej sprawy marokańskiej: za pośrednictwem Agentów angielskich. Widocznie jednak żadna zmiana nie nastąpiła. *Abdelrahman* nie życzy wojny, a tego poddani na to niezwalać. Wiadomość o dymisji i uwięzieniu obu Kaidów zdaje się bezasadną, iakoż *P. Guizot* (Gizot) słuszenie nie chciał wierzyć tej pogłosce. Owszem dowódca gwardji Murzynów Cesarza Marokańskiego przybył z świeżym oddziałem Murzynów do granicy i miał z sobą sprowadzić syna Cesarza. Już 2 miesiące upłynęły od czasu pierwszej potyczki, a kroki nieprzyjacielskie wznawiały się ciągle. Marszałek *Bugeaud* (Biużo) przesał depesze Ministrowi wojny przez Oficera sztabu ienerałorgo. Z *Talonu* miano wysłać kilka statków na wzmożenie floty przy brzegach afrykańskich. — *P. Karol Lafitte* (Lafit) po 4ty raz obrany Deputowanym w *Louviers* (Luwjer), został nakoniec przypuszczonym do izby deputowanych. — Dzienniki *algierskie* zawierają opis inwestytury Naczelników *Kabyłów*, którzy z orszakami 418 jeźdźców przybyli do *Algieru*. Miasta tego od 14tu lat nie widzieli. Dla tego częstokroć wyrażali swoje podziwienie zmianom tamie wykonanym; oprowadzano ich wszędzie, a Arabowie częstokroć wykrzykiwali: „Lepiej jest, was Francuzów mieć za przyjaciół, niż za nieprzyjaciół.” — Rząd *Boliwji* w Ameryce przerwał swoje stosunki z Konsulem francuskim, oświadczywszy, że tegoż noty są dla *Boliwji* obrażające, z resztą Rząd temecznym chce z Francją zostać w przymierzu, ale życzy aby przysłano innego Konsula. — Rząd francuski miał oświadczyć się przeciw połączonemu Królowej *Isabelli* z synem *Don Karola*.

Hiszpanja. — Pomimo wieści o pleskawieniu

morderców Jenerała *Estelle*, zostali oni 10go b. m. rozstrzelani w *Sarragossie*. Egzekucję dopełnili synowie zamordowanego Jenerała. W dzień egzekucji miasto było ogłoszone w stanie obłędu; Lud zdawał się być oburzony karą za czyn wprowadzenia morderczy, ale popełniony przed 8mi laty w czasie wojny domowej.

Niemcy. — 3go b. m. burza okropna nawiedziła *Erlau*; Arcybiskupa *Pyrker* zaskoczyła w drodze, sądziwy Prałat chciał schronić się do oberży, lecz w tejże chwili wichurę zatrzasnął połowę bramy, kamerdyner chciał bramę otworzyć, lecz wiatr zerwał mu kapelus, sługa skończył za nim kilkanaście kroków, a chwilowe to opóźnienie ocalało życie Prałata; gdy bowiem miano wjechać, orkan zburzył całe zabudowanie, które swoimi ruinami zabiło człowieka i 4 konie.

Turecja. — Pod *Aleppo* w *Syrii* ścigała armję arabską na rewję. Obwody *Orfa* i *Marasz* wzbierały się stawić rekrutów, dla tego wysłano w nie oddziały wojska.

Rozmaitości. — Sławna Artystka dramaty; *Panna Rachel* (Raszal) kupiła sobie dobra pod *Marly*. — Nietylko winie i porzeczki wysyłała z *Belgji* do *Anglii*, statek parowy przawiózł w tych dniach na raz do Londynu 8,000 ogórków, 500 melonów, 600 kop kaliflorów, i 647 korezy młodych kartofelków. Ogródniacy Angielscy bardzo na to utyskują. — W pierwszych dniach m. b. piorun uderzył w zegar Kościoła *S. Klemensa* w Londynie, a posuwawszy szkarówkę o 5 minut, spaść się na ulicę i ugodził parasol rozpięty nad sklepem Parasolnika. Parasolnik stojący w drzwiach sklepu, został ranny.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Kłoch *Ferdy*: Baron z Przegalini; Jeziński *Mieczysław*: Hr. z Mińska; Kłobuchowski *Nepomucen*: Dz. z Wawra; Jabłoński *Staw*: Dz. z Wołowie; Małcz *Karol* Fabrykant Wyrob: Srebrni; i *Lier Jan* Fabr: Pojazdów, z *Paryża*; *Gratus* *Krysstof* Dz. z *Dziekanowa*.

DONIESIENIA.

DOBRA TARCHOMIN z przyległościami, w *Pocie* i *Okregu* *Warszaw*: sytuowane, do spadku niegdy *Tadeusza* *Hr. Mostowskiego* należące, za wyrokiem Sądowym, wystawione są na sprzedaż publiczną, po odbyciu terminu przygotowawczego przysądzenia; termin do ostatecznego przysądzenia oznaczony 29-

stał na dzień 27 Lipca (8 Sierpnia) 1844 r. godz. 5ta z połud.; w miejscu posiedzeń Trybunału Cyw. Iszej Just. Gub: Mazo: w Warsz: Nro 549. Licytacja zaczyna się od summy takę biegłych wynalezionej. Rsr: 43,605 k. 70. Zbiór objaśnień i warunków, iest do przejrzenia w Kancelarji Trybunału Cyw. i u Wincentego Maiewskiego Macenasa w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nro 797.

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH Julji Anders, przeniesiony został z domu W. Łaszczyńskiej przy ulicy Miodowej, do domu pod Nr 252 przy ulicy Freta, obok Kościoła XX. Dominikanów.

Do sprzedania PRASSA, mocno i dokładnie zbudowana, zdalna do farbiarni, papierni, fabryki Sukna lub t. p. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 809, u właściciela.

Sekwestратор Cyrk: 4. 5 i 6, podaie do publicznej wiadomości, iż z mocy polecenia Magistratu m. Warsz: d. 5/10 Lipca r. b. za Nr 2992/8906 z Wydziału Kass wydane go, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją, na rzecz Skarbu, następujące przedmioty, iako to: Suknie perkalikowe w różnych kolorach i gatunkach, Salopy, Burnusy, Koszule, Spancery męskie, i inne t. p. rzeczy Tandekkie, d. 31 Lipca r. b. o godz. 11 z rana, w domu pod Nr 1796 B, przy ul. Wałowej, Nr 11 Sklepu; a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

ZŁP: 20,000 iest do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki domu murowanego w Warsz., lub na Dobrach w Guber: Mazow: położonych. Wiadomość dalsza w domu Nro 779 przy ulicy Elektoralnej, na 2m piątrze.

Skład SUKNA i PŁUCIEN J. Gliksohna w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603, z Plucien webowych, kopowych, holenders:, i Stołowej bielizny wyprzedaie się. Do tegoż Składu, nadszedł w tych dniach z celniejzych Fabryk, świeży transport Sukna i pół Sukna i Karty rozmaite; upewnając stałą cenę.

We wsi Jurkach, odległej mil 5 od Warszawy, iest MŁYN WODNY murowany o 2ch kamieniach, do puszczania w wieczną lub kilkoletnią dzierżawę; życzący, powezmą wiadomość u właściciela domu Nr 723 przy ulicy Leszno.

Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. i dni następnych codziennie o godz. 4ej z południa, w domu Nro 453 przy ulicy Krako-Przedm.; Wyroby Gumilastyczne, iako to: Szelki, Taśma gumilastyczna, Mekintosze, Kałosze, przytem Angora, Desenie na kanwę, Kanwa i Jedwab, Kordonek i Pels; iak niemniej i inne Ruchomości, przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną. Edward Marjewski. Kom.

Pod Warszawą, w Ekonomji Warszawskiej Części 2ej, iest kilka KOŁONJI do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość u Administratora i Wójta Gminy tejże Ekonomji, w Mokotowie Urzędującego.

Przyjmują się obstalunki na nasienie JEDWA. BNIKÓW po cenie Rsr. 1, za łut 1, u Romana Drzewieckiego przy ulicy Królewskiej Nr 1066.



ZŁP: 10,000. iest do wypożyczenia na 1zy Nr hipoteki Domu w Warszawie, lub Dobr w Gub: Mazowieckiej. Potrzebujący tej pożyczki, zechce się zgłosić pod Nr 476 lit: B, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, gdzie Struż mirjaczowy wakaże.

BONA mówiąca po francuzku, życzy wejść w dom iaki, do Konwersacji z Dziećmi, w Warszawie lub na Prowincją. Wiadomość w Hotelu Saskim.

Lokator w domu Nro 522, obok mieszkania P. Optyka Bachmann, wzywa P. Malarza KNOR, z mieszkania niewiadomego, aby natychmiast do tegoż Lokatora przybyć zechciał, celem ukończenia i poprawienia zaczętego malowania Pokoi; w przeciwnym bowiem razie, na jego koszt inny Malarz, użytym zostanie.

DRZEWA suchego Olszowego sążni kubicznych 40, Lipowego 13 1/2, Sosnowego 123 1/2, i różnego rodzaju z Karczunku pochodzącego 39 sążni sześcienn., w lasach Falentkim i Łazowskim znajdujące się, na gruncie obejrzanem być mogącego, spadku beneficjalnego po niegdy Janie Augustynie Spiłkim własnego, sprzedanym będzie częściowo lub razem przez publiczną licytacją d. 18 (30) Lipca r. b. o godz. 10 z rana w Warsz: przy ulicy Krako-Przedm: pod Nr 378 więcej dającemu, za gotową nieodstępnie zapłatą dla warunkami w terminie licytacji ogłosić się mającemi.

Józef Jeziorański, P. A. K. P.

Sąd Konsystorski Jlnego Dyceezji Podlaskiej, zapożywa Józef z Ciołkowskich Kaczyńską, w r. 1831 w czasie rokoszu z M. Radzymina z Wojakiem zbiegłą, i dotąd z miejsca pobytu niewiadomą, aby w Sądzie niniejszem swe posiedzenie w Janowie Podlaskim odbywającym, najpóźniej w dniu 29 Marca 1845 r., licząc od daty dzisiejszej, osobiście lub przez ustanowionego Plenipotenta stawia się, i w sprawie małżeńskiej, na wnioski Walentego Kaczyńskiego, w Mieście Węgrowie Gub: Podlas: zamieszkałego Małżonka swego, odpowiedział. Inaczej jeżeliby się w terminie oznaczonym nie zgłosiła, Sąd potem, bez względu na iej niestawienie się, co z prawa i słuszności wypadać będzie, przeciwko niej zawyrokuje. — W Janowie d. 23 Maja 1844 r. — X. Telesfor Borkowski, Pisarz Sądu Konsystorza Jenerałego.

W Warsz.: przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 C, na 1m piątrze, od godz. 4 z połud.; d. 17/29 Lipca zaczyna się, i w następnych dniach kontynuować się będzie sprzedaż różnych Ruchomości po Frederyku Friedel pozostałych, iako to: Mebli, Garderoby, Sukna w postawach, Miedzi, Sreber, Szkła, Faianzu, i t. p.

Józef Noskowski, Pisarz Aktowy.

We wsi Pilicy o mil 7 od Warszawy na lewym brzegu Wisły i Pilicy położonej, są do wydzierżawienia.

wienia **OGRÓD** wielki owocowy i **WIATRAK**; zn. w Kolonji *Wędziszewo* zwanej, o wiorst 25 od Warszawy, a wiorst 7 od Nowogrogejwiska, bliżko wsi Sowią Wola leżącej, jest również do wydzierżawienia **OGRÓD** fruktowy i **WINNICA** wraz z Domkiem mieszkalnym i gruntem. Informację co do pierwszych, we Dworze Pilickim, a co do drugich w Wędziszewie u Osadojka *Koblaka* powziąć można.



Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 870, jest do wynajęcia **POWOZ** i **BRYCZKA** wraz z konna mi na miasto lub w drogie; i **PIASEK** wiślany do sprzedania.



W Dobrach Półków i Folwarku Potok pod Warszawą eksystującymi, iakoteż kębach na rzece Wiśle będących, do Potoku i Pulkowa należących, wszelkie Polowanie najmniejszej **ZABRAWIA SIĘ**, pod utratą psa i furji.

W dobrach Świdry małe nad Wisłą, ułil 2 od Warszawy, a ćwierć od M. Karczewia położonych, jest do wypuszczenia w **PACHT** 34 Krów, dobrej rassy; chęć mający takowy wziąć, zgłosi się na miejsce lub w Warszawie pod Nr 1834 przy ulicy Zakroczymskiej, na łazę piątro, gdzie czy to od szutki, czy o mleko na garncę, będzie się mógł ugodzić.

Franciszek GARDOWSKI
KRAWIEC DAMSKI, poleca się Łaskawym Damom, iako wszelkie roboty Damskie iak najstarauniej odrabia. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Dobroczynności Numer 438.



OGROD fruktowy o 3 i pół mili od Warszawy, z 2-1 tysięcy sztuk przeszło drzewa składający się, po większej części z zimowych drzew w najlepszych gatunkach z zęgranicz sprowadzanych, obficie mający owoc, jest do wydzierżawienia. Bliższą wiadomość powziąć można, w mieście Grodzisku, mila za Pruszkowem i pół mili za Rokitemem, u tamecznego Felczera Andrzeja Grudzińskiego.



W Folwarku Wyrykach w Gubernji Podlaskiej, o milę od miasta Włodawy położonego, znajduje się do sprzedania z wolnej ręki, **SKOPOW** zdalnych na budowlą sztuk 650. Wiadomość na gruncie.

W dobrach Rzeczów i Orla Góra, w Pow. Rawskim, jest 12 włók **LASU** do budowy szatnego, so-

snowego, na sprzedaż ogółem lub założenie Kolonji; bliższa wiadomość u Właściciela domu Nr 1667 przy ulicy Mokotowskiej.

MYDŁO ELAINOWE

z Fabryki Karola Scholtze, kamień po zł. 17, nabyć można w Składach tegoż: przy ulicy Przejazd Nro 647 i 8, i przy ulicy Senatorskiej Nro 497.



Dnia 26 b. m. rano, między 8 a 9, wybiegi **PIESEK** z gatunku wyścigów angielskich, cały biały bez odmian, prócz jednych usz co ciemne, i bardzo długie, na ślepie płaszcze. Łaskawy posiadacz tego Pieska, rzuć odprowadzić do domu Nr 568 przy ulicy Długiej, wprost Arsenału na szcze piątro, za co otrzyma przyswoitą nagrodą.



Ogłoszona w Kurjerze Warszawskim w dniu 26tym b. m. **SUCZKA**, a zabłąkana dnia 24go t. m. o godz. 3ciej po południu, z uszkami kasztanowatemi, na iednem kołtusek, z strzałką na czole; ogłasza się powtórnie, aby terażniejszy Właściciel zwrócić takową raczył za nagrodą, iakiej sam zażąda. gdyż w przeciwnym razie iako przetrzymujący cudzą własność, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie; a kto ią odda, lub da o niej znać do prawego Właściciela na Muranów pod Nr 2191 lit. B, na dole po lewej ręce w bramie, lub pod Nr 568 przy ulicy Długiej, oprócz najgłębszej wdzięczności, otrzyma także nagrodę. iakiej sam zażąda.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w połud. 17.
TEATR ROZMA: Dziś, zamiast zapowiadanych dzieł, które dane będą jutro, 27my raz Szpada mowego *Ojca*; JP. Dering przedstawi rolę Henryka, i 15ty raz *Marja Mulatka*; w Wielkim Teatrze dziś iak ogłoszona *Dziś*.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni przy ul. Trębas przeciw domu Steinkellera, JP. Danekki grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębachkiej obok domu W. Steinkel, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul. Bielackiej, w 3cim domu od rogu i po prawej stronie, idąc z ulicy Długiej, Panny *Ensmann* i *Hildebrand* grać i śpiewać będą.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni w domu W. Doktora Malca, przy rogu ulicy Krakow-Przedm. i Bebarskiej, Panny *Iser* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, Panny *Nowakowskie* grać będą — Tamże jest nowy **BILLARD** postawiony gustowy i regularny.

Dziś w Powązkach (Izabelin zwanych) będzie **MUZKAŁNA ZABAWA**, przez Orkiestrę z 60 osób złożoną wykonaną, w połączeniu z widowiskiem sztuki: honno: Jeźdźców, pod Dy: JPani Emilji Walter, z domu Beranek; zakreścioną **FAJERWERKIEM**.